

# Głos Dziękczynienia

## Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

Grudzień 2009

Sukces życiowy jest udziałem człowieka, który uczy się jak się modlić. Każda osoba, która pragnie wypełnić cel swojego przyścia na świat i zawrze przymierze z Bogiem i codziennie będzie przynosić Mu wszystkie problemy dotyczące życia, domu, rodziny, pracy, każdej nawet najmniejszej rzeczy – będzie wiodła udane i spełnione życie.

Gordon Lindsay: „Sztuka skutecznej modlitwy”  
(*The Art of Successful Praying*)

### Życie w modlitwie

**Klucz do sukcesu**  
David Williamson

W Ameryce tak już jest, że widać je wszędzie – znaki tu, znaki tam, na każdym drzewie i płocie. Większość z nich jest napisana odręcznie, czasem niechlujnie, ale każdy ogłasza niezwykłą okazję, której nikt nie powinien przegapić. Wyprzedaż! Dla niektórych to jak zaproszenie – muszą zatrzymać się i coś kupić, bo wiedzą, że na tej wyprzedaży są skarby, jakich nie znajdą nigdzie indziej. Oto wyprzedaż na jaką czekali, pójdą tam, wysperają coś wyjątkowego i kupią po absolutnie okazjonalnej cenie. Za rogiem czeka kolejna okazjonalna wyprzedaż, jakiej jeszcze nie było. Wyprzedaż wszechczasów, której nie sposób ominąć – trzeba się zatrzymać i coś kupić. Kolejny róg, kolejna ulica, kolejna niesamowita wyprzedaż, itd. Wyprzedaż to wspaniałe wydarzenie, znaleźć coś czego się pragnie lub potrzebuje sprawia radość, a nabycie tego za dobrą cenę jest przeżyciem porażającym.

Biblia mówi nam o wielu wspaniałych znaleziskach na podwórkowych wyprzedażach. A co, myśleliście, że wyprzedaże to wynalazek naszych czasów? Nic bardziej mylnego. Jak mawiał Salomon, nie ma nic nowego pod słońcem. Wyprzedaże odbywały się od zarania dziejów. W czasach Jezusa były dość powszechne, ludzie – zarówno mężczyźni jak i kobiety – przeszukiwali stoły z towarami w nadziei znalezienia czegoś cennego. Na przykład kupiec, który szukał pięknych pereł. Jezus posłużył się tą historią aby opowiedzieć swoim uczniom o tym, jak ogromną wartość ma Królestwo Niebios i jak należy go szukać (Ewangelia Mateusza 13:45-46).

Kiedy już znajdziemy coś, co ma ogromną wartość, zadajemy sobie wiele trudu, by to zdobyć. Oszczędzamy, więcej pracujemy, żeby tylko móc to nabyć. Jednakże, w opowieści o kupcu, perła była tak droga, że człowiek ten musiał sprzedać wszystko co posiadał (jak myślicie, czy urządził wyprzedaż przed swoim domem?). Często bywa tak, że ogromna wartość musi być okupiona wielkim wysiłkiem albo kosztem. Za to rezultat jest wyjątkowy. W grudniowym artykule mam nadzieję podarować wam perłę ogromnej wartości dla efektywnej modlitwy.

Jezus jest najlepszym przykładem człowieka modlącego się skutecznie. Takiego życia modlitewnego pragniemy, do takiego życia modlitewnego dążymy. Bóg odpowiadał na modlitwy Jezusa, a boże odpowiedzi były pomocne i skuteczne w rozwiązywaniu przedstawianych w modlitwie sytuacji.

# Głos Dziękczynienia

## Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

Pamiętajcie proszę, że kiedy Jezus żył tu, na ziemi, był człowiekiem. Był człowiekiem w pełnym tego słowa znaczeniu i w pełni polegał na Duchu Świętym, tak jak wy i ja powinniśmy. Z pomocą Ducha Świętego możemy żyć i modlić się tak jak Jezus. Tak więc naśladowujemy Jego życie modlitewne, bo to dla nas dobre i pożyteczne. Przypatrzmy się co i jak robił Jezus, a następnie mądrze zastosujmy to w praktyce (List do Hebrajczyków 5:7-8).

Modlitwa jest czymś wspaniałym. Sukcesem w modlitwie jest bycie wysłuchanym przez Boga. Jest wiele czynników, które wpływają na to czy Bóg nas słyszy – duchowa kondycja naszych serc, przebaczenie, modlitwa zgodnie z wolą bożą, radzenie sobie z niedowiarstwem – oto kilka z nich. Kolejną ważną rzeczą mającą wpływ na to, czy jesteśmy słyszani, można zaobserwować w życiu Jezusa w podanym fragmencie z Listu do Hebrajczyków. Mianowicie, Jezus był wysłuchiwany ze względu na bojaźń bożą, jaka w Nim była.

To bardzo mocne stwierdzenie: Bóg wysłuchiwał modlitw Jezusa przez wzgląd na Jego bojaźń bożą. Pamiętajmy, że autor Listu do Hebrajczyków pisze pod natchnieniem Ducha Świętego. Z natchnienia Ducha Świętego pisze, że Jezus był wysłuchiwany przez wzgląd na swoją bojaźń. Jezus, w którym nie było grzechu, Jezus Syn Boga, uważał bojaźń bożą za nieodzowną. Jeśli Jezus dokonał tylu wspaniałych rzeczy dzięki modlitwie w bojaźni bożej, o ileż bardziej my potrzebujemy tej zdrowej bojaźni bożej, bojaźni Pana.

Ludzie często odrzucają koncepcję bojaźni Pana i to jest powodem, dla którego ich modlitwy nie przynoszą oczekiwanego rezultatu. Bojaźń boża różni się od strachu, jaki zwykle odczuwamy kiedy pędzimy kolejką górską; różni się też od strachu, jaki odczuwa żołnierz wyruszający na wojnę. Bojaźń Pana nie jest strachem o podłożu demonicznym pochodzącym od szatana. Taki strach zwykle odciąga ludzi od Boga, powstrzymuje ich od pełnienia bożej woli, torturuje ich psychicznie i emocjonalnie, przejawia się w różnego rodzaju fobiach, np. klaustrofobii. Bojaźń Pana to nie jest lęk o podłożu religijnym, jak wielu naucza. Taki lęk jest powierzchowny, dotyczy zewnętrznych zachowań religijnych a nie ludzkiego serca, wymaga niewolniczego posłuszeństwa, w odróżnieniu od bojaźni, dla której motywacją jest boża miłość. Bojaźń Pana nie ma nic wspólnego z ludzkim strachem, który stawia człowieka ponad Bogiem, powstrzymuje przed byciem posłusznym Bogu i jest przeciwieństwem zaufania, jakie pokładamy w Bogu (2 Tymoteusza 1:7, Izajasza 29:13, Przypowieści Salomona 29:25).

Bojaźń Pana to respekt i cześć, jakimi darzymy Boga. W dokładniejszym zrozumieniu istoty bojaźni pomoże nam pierwsze przykazanie: „Nie będziesz miał innych bogów przede mną”. Żadnych bogów przed naszym Ojcem oznacza, że Bóg musi być pierwszy we wszystkim, co dotyczy naszego życia. Nie wolno nam oddawać tego pierwszeństwa żadnej innej osobie, rzeczy, czy wpływowi. Ponieważ Bóg dał nam zbawienie i wszystko, co się z nim wiąże, nie powinniśmy negocjować Jego przykazań – tylko Bogu należy się pierwsze miejsce w naszym życiu. ***Nie będziesz miał innych bogów przede mną.*** (Exodus 20:3; przeczytaj także Ewangelię Mateusza 22:36-40).

Jako Chrześcijanie deklarujemy szybko i otwarcie, że nie mamy innych bogów. Żarliwie wołamy „chwala Bogu jednemu” i dumnie ogłaszamy, że nie ma innego boga, tylko Bóg. Jednak w praktyce życia codziennego inne rzeczy często stają się od Boga ważniejsze. Mogą to być przedmioty, ludzie,

# Głos Dziękczynienia

## Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

idee czy też pragnienia. Kiedy życie stawia nas przed wyborem, a my decydujemy się na coś wiedząc, że nie jest to zgodne z bożą wolą, to właśnie uczyniliśmy z tego bożka, który jest dla nas ważniejszy od samego Boga.

Dwie rzeczy szczególnie skutecznie próbują zająć pierwszeństwo w naszym życiu i odebrać Bogu Jego prawowite miejsce – nasza wola i strach. Ustawiczna walka pomiędzy moją wolą a wolą Boga jest powszechną, złożoną i trudną bitwą. Bożym nakazem jest abyśmy umarli dla siebie, ale jakże ciężko jest nam przeprowadzić egzekucję, jakże ciężko jest nam podporządkować się woli bożej w tej kwestii.

Pragniemy i spodziewamy się błogosławieństw obiecanych nam przez Boga, ale o naszym życiu chcemy sami decydować. Nasz stary człowiek, nasza natura i ciało chcą panować nad tym, co można by nazwać Królestwem Ego. Gdy pozwalamy naszej woli górować nad wolą Boga, to tak jakbyśmy umieścili bożka przed Panem. Wówczas nie chodzimy w bojaźni Pana, a nasze modlitwy są poprzez to mniej skuteczne. W Jezusie również toczyła się walka pomiędzy wolą człowieczą a wolą bożą – wola Boga zawsze odnosiła zwycięstwo nad wolą człowieka. Tak powinno być również w naszym życiu, jest to możliwe z pomocą Ducha Świętego (Ewangelia Łukasza 22:42).

Drugą rzeczą, która w naszym życiu często zajmuje miejsce przed Bogiem jest strach. Strach może przybierać ludzką postać, ale jak to ujął Derek Prince: „To, czego najbardziej się obawiasz jest twoim bogiem”. Często reagujemy na wydarzenia, stres i potrzeby strachem – strachem demonicznym, zazwyczaj o podłożu religijnym albo lękiem przed konkretną osobą, jej reakcją. Powody naszego strachu jak i sam strach mogą stać się bożkami w naszym życiu i zająć miejsce Boga. Jednakże, jeśli będziemy żyć w bojaźni Pana, jeśli będziemy praktykować tę bojaźń i trwać przy Panu, to nic – żadne pożądliwości ani strach – nie będzie w stanie zająć Jego miejsca, wówczas nasze życie będzie spełnione a modlitwy skuteczne (zobacz Hiob 3:25 oraz Dzieje Apostolskie 9:31).

Możemy wyznawać bojaźń bożą, ale w rzeczywistości jest to coś, o co musimy dbać, co musimy pielęgnować z miłości do Boga, z wdzięczności za Jego dar zbawienia, świadomi, że to, co robimy będzie poddane osądowi. Pragniemy rozwijać bojaźń bożą w naszym życiu dla bardziej skutecznego życia w modlitwie. Wiemy, że Bóg wysłuchiwał modlitw Jezusa ze względu na bożą bojaźń, jaka w Nim była; wiemy, że wysłucha też naszych modlitw ze względu na naszą bojaźń.

Jezus nauczył się posłuszeństwa, więc i my, jako synowie i córki, musimy nauczyć się posłuszeństwa. Bardzo ważne jest posłuszeństwo wobec pierwszego przykazania – nie możemy mieć innych bogów przed Panem. Oto perła ogromnej wartości: codzienne upewnianie się, że nic nie zastąpiło Boga w naszym życiu. Oto, co znaczy chodzenie w bojaźni bożej. Jeśli wyniesiemy coś z tej lekcji i będziemy praktykować posłuszeństwo, oddalając nasze emocje i oddając Bogu pierwszeństwo, nasze modlitwy będą wysłuchiwane (zobacz 1 Jana 5:14-15 i Hebrajczyków 12:28).

***Módlmy się!***

# Głos Dziękczynienia

## Wezwanie Społeczności Wierzących do Modlitwy

### Wezwanie do modlitwy

#### Szczególna prośba modlitewna

**Módlmy się o Marka Spencera** – Módlmy się aby jego trzy książki, *A Portrait of Intercession* (Obraz wstawiennictwa), *The Cry for Spiritual Reality* (Wołanie o duchową rzeczywistość), *Surely God Will Do Me Good* (Bóg pragnie mojego dobra), które właśnie trafiły do wydawcy, zostaną użyte przez Pana dla Jego celów i chwały.

**Módlmy się o Pastora Daniela w Nepalu** – Módlmy się o absolwentów Szkoły Nowe Życie, którzy rozpoczną służbę w kościołach i założą nowe społeczności. „Doceniam waszą miłość do Nepalu i wasz udział w ewangelii, wspólnymi siłami możemy zmienić ten naród i razem wywrzeć wpływ na wieczność” Pastor Daniel.

**Módlmy się o Joyce Abrahamson** – Módlmy się o słuchaczy jej szkoły w Brazylii. Módlmy się o ich duchowy wzrost by dojrzewali do prawdy o zbawieniu w Jezusie Chrystusie, módlmy się o ich potrzeby, jedzenie, schronienie i bezpieczeństwo. Módlmy się także o finansowe potrzeby szkoły.

#### Módl się wiernie o:

**Pray for the Peace of Jerusalem**

**Joyce Abrahamson** – dyrektor szkoły w Brazylii

**John Coon** – jego służbę w Europie i USA

**Kościół na Białorusi** – wzrost liczby zborów na Białorusi

**Kościół na Litwie** – wzrost liczby zborów na Litwie

**DK Limbu Daniel** – pastor w Nepalu, módl się także o zakładanie zborów wśród Nepalczyków

**Marianne i David Dean** – misjonarze na uniwersytetach we wschodniej Azji

**Jacek Gromadzki** – pastor zboru w Kołobrzegu

**Marek Kaminski** – pastor zboru w Koszalinie, lider kościoła w Polsce, współzałożyciel i przywódca konferencji Braterstwa Ponad Granicami

**Bernd i Heike Pastor** – słudzy Boży w Niemczech

**Mark Spencer** – pastor zboru w Longmont, Colorado, módl się o jego międzynarodową służbę, jest on także współzałożycielem i liderem konferencji Braterstwo Ponad Granicami

**Patty Spencer** – pastor i lider uwielbienia w Longmont, Colorado

**William Williamson** – pastor zboru w Cedaredge, Colorado

**Charles and Janice Wilson** – pastorostwo wśród Indian Crow w Wyola, Montana

**David Williamson** - wydawca *Voice of Thanksgiving (Głos Dziękczynienia)*

### Calling a Company of Believers Together for Prayer

*Voice of Thanksgiving* is published in a weekly version in English. There are two monthly versions, one in German and one in Polish.

- ✓ For an archive of past articles, short notes and studies on prayer, and other information go to [www.voiceofthanksgiving.com](http://www.voiceofthanksgiving.com) [dave@voiceofthanksgiving.com](mailto:dave@voiceofthanksgiving.com)
- ✓ Aby przeczytać **Głos Dziękczynienia** w języku polskim: <http://voiceofthanksgiving.com/VoTPPage.htm>